OPIEKUN KATOLICKI

Rocznik XIX. W pracy i oświacie, przyszłość nasza! Nr. 13.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 26-go Marca 1892.

„Opiekun Katolicki,“ (dawniej „Gazeta Górnoszlązka“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów, w Austryi z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcya lub Ekspedycya „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20).
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycya i Administracya „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu — W Warszawie Rajchman i Fremdler, ulica Senatorska Nr. 22. —W Frankfurcie n. M. Daube i Comp — W Paryżu i na całą Francyą A. Sławiński, Paris, Rue Véselèy Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłómaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Czas już największy zapisywać sobie

„Opiekuna katolickiego“

na pocztach i w agenturach naszych. Kwartalnie kosztuje

tylko 60 fenigów.

Gliwice, 25 go Marca.

Czas już się zbliża do wędrówek za pracą, a raczej za lepszym — jak to mówią — zarobkiem naszych górnoszlązaków. Lecz jeżeli kiedy, to tego roku, ostrzegamy wszystkich za wczasu aby na takowe nie wiele liczyli, gdyż zewsząd dochodzą nie bardzo miłe i korzystne dla nich wiadomości! — Kto zaś nie usłucha rad dobrych i nie pozostanie w domu, pracując na swéj ziemi i pomiędzy swemi, ten się straci niejako dla nas a dla siebie samego sprowadzi w końcu nieszczęście! Gdyż tak długo będziesz w świecie dobry jak długo ci zdrowie i siły starczą! — a gdy tych braknie przecież nie będziesz żądać, aby cię gmina, w której się rodziłeś a nie pracowałeś, na starość żywiła! —

W myśli powyżej wypowiedzianej dochodzą nas obszerniejsze wywody. I tak: czytamy w „Kölnische Ztg.“, że w obwodzie górniczym Dortmundzkim w najbliższym czasie zwolnionych będzie 10,000 robotników. Są to chłop przy chłopie ludzie zdrowi, nieżonaci, którzy przybyli tam dotąd ze wschodu a których powrót na wschód pożądany, tak w interesie zachodu, jak i wschodu. Właściciele ziemscy na wschodzie powinni przeto zawczasu pomyśleć o tem, aby pozyskać te na zachodzie zbyteczne siły robocze znowu dla swojej siedziby. Agentów nie będzie brak, którzy — jak poprzednio *obieżysasów* — wezmą w rękę przeprowadzenie tych ludzi z powrotem na wschód. A może byłoby w interesie i zgodnie z celami komisyi kolonizacyjnej ten powrót w pierwotne siedziby robotnikom ułatwić. W Westfalii obliczają przybyłych polskich robotników na więcej niż 30 000; wielka część nauczyła się mówić po niemiecku i mogłaby może w obwodach komisyi kolonizacyjnej stósownie być użytą.

Z jednego i drugiego wynika, że jest w okolicach niemieckich *zbytek znaczny* polskiego ludu roboczego, którego chcianoby się tam pozbyć, gdyż poczyna im być ciężarem.

Dotąd wywabiano ludzi naszych z prowincyj wszelkiemi sposobami, często nawet stuczkami agentowskiemi, nie zawsze godziwemi. Obecnie, gdy sztuczki te przepełnienie u nich wyrodziły, chcą się pozbyć ciężaru. W podawanych dobrych radach, które z odezw widoczne, jest bezwątpienia nieco życzliwości, ale więcej przecież interesu własnego. To też nad położeniem robotników jak się obecnie kształtuje, głęboko zastanowić nam się trzeba.

A najprzód zważyć należy, że pod względem administracyjnym wielu z tych ludzi, przebywając na zachodzie już od lat, prawo do wsparcia na przypadek biedy (Unterstützungswohnsitz) już u nas utraciło, zyskawszy je natomiast w nowej siedzibie. Jest to wzgląd nie małego znaczenia, zwłaszcza, że pewnym być można, iż najzdrowszych, najprzydatniejszych, najzaradniejszych i najmocniejszych panowie zachodnicy zechcą zatrzymać u siebie, wydalą zaś z roboty same wybierki, wskazujące same w sobie najróżnorodniejsze braki tak fizyczne, jak i moralne.

Już ten jeden wzgląd bardzo ostrożnym być każe. Dalej zaś, choć prawda ludzie ci nauczyli się trochę po niemiecku, to niezawodnie z tym nabytkiem nabrali innych wymagań, których nasze stosunki produkcyjne i zarobkowe wcale zaspokoić nie pozwalają. W tem tkwi nie łatwy do przezwyciężenia powód do niezadowolenia, do przygany naszemu położeniu, do tęsknoty i wydzierania się ciągle gdzieś w dal po rajskie jabłka i pieczone gołąbki. A takie usposobienie działa często zaraźliwie.

Następnie pamiętać trzeba, że włóczęga po obzyznie najczęściéj do luźnego nakłania życia, a ztąd zagnieżdża w umysłach ochwianie zasad religijnych i obyczajowych, że w obczyznie właśnie z latami stają się zboczenia te drugą naturą, z której trudno się już podźwignąć i wyleczyć. Nie można tego powiedzieć o wszystkich, ale o wielkiéj liczbie z pewnością. Jak źle wpłynęliby tacy powrotnicy, owiani pewnym urokiem bywalstwa po świecie, wykazywać nie potrzeba. Znana to rzecz już z doświadczenia na powracających z wojska i z Ameryki.

DWAJ BRATOBÓJCY

czyli

KAPLICA w TROCHTELFINGEN.

Podanie dla ludu katolickiego opracowane

3) Przedruk zastrzega się.

Kilka miesięcy minęło w cichym żalu, a mąż ten, który przedtem tak zdrowo, krzepko, okazale i dziarsko chodził, był teraz przez zmartwienie tak osłabiony, iż nawet sami słudzy poczęli obawiać się o niego. Zwłaszcza wierny jego giermek namawiał go częstokroć, aby się rozweselał polowaniem i wycieczkami. Przez długi czas nie dał się rycerz do tego nakłonić, aż dopiero słowa starego hrabiego Hollheim, iż sama nawet przyszłość drogiej dzieciny tego wymaga, by dbał o własne zdrowie i życie, sprawiły na niego wrażenie.

Udał się przeto w towarzystwie swoich giermków znowu do boru na jelenie i sarny. — Także i ościenne zamki i grody nęciły go znowu swoim powabem do siebie, począł je znowu odwiedzać często, poczęli inni także odwiedzać i wkrótce powróciła żywotność i męztwo do jego piersi. Osobliwiej powab miał dla niego także zamek Geierberg, u którego właściciela częstym bywał gościem. Hrabia Eberhard na Geierbergu był od dawna przyjacielem ojca naszego rycerza i niósł mu po stracie rodziców częstą pomoc radą i czynem.

Dawna zażyłość i poufne obcowanie z wesołym starym hrabią, oraz jego obiema córkami przyjemnemi usunęło prawie zupełnie zgryzotę z jego sercem. Chociaż bowiem rycerz w niezłomnéj miłości pamiętał o swéj małżonce Małgorzacie, to potrafił podddać się losowi, który Bóg dopuścił.

Tymczasem wzrastał mały Sygfryd coraz bardziéj, a serdeczna miłość Gerunga ku swemu dziecku spotęgowała się nadewszystko, gdy chłopczyna pewnego razu rycerza powracającego z polowania, słodkiem nazwiskiem „ojcze“ przywitał. Jednakowoż nawet do téj uciechy przyłączył się ślad żalu za zmarłą matką. Namyślał się bardzo często, czy lube dziecko powierzyć nadał dozorowi pokojówek i obcych ludzi, lub czy ma szukać drugiej matki dla niego. Myśl ta, która już od niejakiego czasu budziła się w jego sercu, odezwała się w jego duszy. Jednakowoż czuł to dobrze i był świadom tego przekonania, że takiéj miłości, jaką względem Małgorzaty okazywał, dla nikogo innego mieć nie może. Polecił się przeto Panu Bogu.

Bawiąc pewnego razu pan Gerung jako gość na zamku Geierberg, zdał o tem położeniu sprawę Eberhardowi, który był poufnym przyjacielem jego ojca. Ten jako doświadczony i poczciwy, radził młodemu przyjacielowi przybrać dla dziecka drugą matkę, upominając go zarazem, by spokojnie, zwolna i ostrożnie w tym względzie postępował, gdyż doświadczenie uczy, że taki krok o wiele smutniejsze następstwa za sobą pociągnąć może, niżeli wybór pierwszéj oblubienicy. Rycerz Gerung uznał prawdę tych słów; lecz sam jeszcze nad tem się zastanawiał, czy znowu dziewica szlachetnego rodu zechce dać mu słowo zapewnienia, że będzie jego małżonką, zwłaszcza gdy dziedzicem dóbr jest już potomek rodu z pierwszego małżeństwa. Jeżeliby się nie znalazła panna, która już przedtem skłonną była do oddania mu swéj ręki, więc się nie spodziewa, iżby się która nową miłością powodowana z nim połączyć chciała. Cała rozmowa rycerza z hrabią odbyła się w sali zamku, gdzie obydwaj ci panowie przy ciepłym kominku siedzieli. Obiedwie córki hrabiego siedziały przy oknie, zajęte kunsztownem haftowaniem bielizny na ołtarz kaplicy domowej. Starsza z nich, imieniem Wiltruda przysłuchiwała się z bijącem sercem ciekawéj pogadance ojca z przyjacielem. Uważny badacz uznałby był drżenie ręki na pozór tak zatrudnionej i spostrzegłby rumieniec, który na jej lica wystąpił.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Dalszy jeszcze wzgląd jest niezmiernie wielkiej dla całego naszego społeczeństwa i kraju wagi.

Chodzi o socyalne usposobienie tych ludzi. Ocierali oni się tam o socyalistów; słuchali ich rozmów, podszeptów i rozmaitych złych namów; bywali na z zgromadzeniach tego rodzaju, a z mów i uchwał wynieśli dla niedostatecznego rozumienia po niemiecku właśnie tylko hasła i wykrzyki podburzające, które jedynie spamiętali. Wielu z nich nie przejęło się temi zapatrywaniami, ale nie mała liczba jest zarażona i nasiąkła przewrotem społecznym, zazdrością i nienawiścią do dzisiejszego porządku i ustroju, — a szczególniéj dla majątku u innych, który nadto w wyobraźni swojéj przesadza. Gdy się zetkną tu w ojczyznie z zasiedziałym robobotnikiém naszym, już sama chęć popisywania się z nabytkami swego bywalstwa, będzie popychało do głoszenia takich n o w i n e k. Takim powrotnym napływem dochowalibyśmy się rzeczy wcale a wcale niepożądanych.

A zresztą ludzie ci od lat wielu już w rolnictwie nie pracowali, od podobnéj roboty odzwykli, wyrobili w sobie inne muszkuły, ruchy i biegłości, więc trudno i niechętnie by się do kosy naginali, a jeszcze niechętniéj słuchali rozkazów, do których w innem zatrudnieniu nabrali większej odrazy. Inaczej się tam karmili, inne mieli do czasu wolności i swobody.

Robota nasza rolna z pewnością amatorów by w nich nie miała. Nic nas więc nie zachęca do ich sprowadzania i podejmowania w tym celu kosztów i agitacyi.

I naszem zdaniem sprowadzać ich, czynić o nich nakłady i starania wcale się nie zaleca. To bynajmniej dobrzeby na nich nie wpłynęło. Zostawić ich własnemu losowi. Twarda konieczność nagnie ich do powrotu, ale zarazem i znalezienia się w tutejsze stosunki nauczy, nimi zadowolnić się zmusi.

Twarde to prawda słowa, ale czułość byłaby tu nie na miejscu i gorsza w skutkach, niż nasze zimne, ale bardzo potrzebne liczenie się ze wszelakiemi warunkami.

List pasterski

Jerzy

z miłosierdzia Bożego i łaski św. Stolicy Apostolskiej

Książe Biskup Wrocławski,

Prałat domowy Jego Świątobliwości

Doktor św. teologii

przesyła Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim swoim Dyecezyanom pozdrowienie i błogosławieństwo Boskie.

(Dokończenie.)

Błogosławieństwo boskie małżonkom ma w małżeństwie towarzyszyć i w niem się rozwijać; to się wtedy stanie, kochani Dyecezanie, jeżeli małżonkowie od tego czasu czyny i postępki swoje zastósują do miłości i bojaźni bożej. Ograniczam się na napomnieniu św. Apostoła: „Uczciwe będzie małżeństwo we wszystkiem.“ (Żyd. XIII. 4.) To napomnienie apostolskie niech będzie głęboko zapisane w sercach małżonków i niech ich prowadzi przez całe życie! wtedy zobopólny stosunek utrzyma się, zgodą się zachowa, bojaźń boża się wykona, namiętności się powstrzymają, cierpliwość i zaufanie w Bogu się podniesą. Uczciwem więc małżeństwo niech będzie we wszystkiem, w poważaniu czystości, stósownie do stanu swego w niezachwianej wiernej miłości, jako podobieństwo owego połączenia, które istnieje między Chrystusem Panem i Kościołem Jego. Tylko wtedy rodzice będą zdolnymi i godnymi objąć św. urząd stróżów swoich dzieci. Rodzicom Pan Bóg powierzył niewinność ulubieńców swoich; do ich rąk Kościół oddaje dziecię, gdy je we chrzcie świętym ubrał w szatę niewinności, by ta szata została niepokalaną, aż do owego dnia, gdy przyjdzie Pan na gody, to powinno być najświętszą troską rodziców. Zbawiennem, ale razem też bardzo trudnem jest to zadanie rodziców. O owym grzechu, którego między chrześcianami ani wymówić nie wolno, dziecię żadnego nie ma otrzymać wyobrażenia; niczego nie powinno widzieć, niczego słyszeć, coby potrafiło zbudzić wrodzony zarodek złego; słowem i przykładem duch niewinności i czystości serca w niem ma się wzmacniać. Ale czy to będzie możebnem, jeżeli także powietrze, w którem dziecię żyje, nie będzie czystem? Jedynie jeżeli i rodzice wielkie dobro czystości serca sami szanują i w dziecięciu je będą szanować i pielęgnować. Błogosławione dla tego dziecię, które tak wiernych ma rodziców, wszystko oddalających, coby świętej niewinności szkodzić, wszystko czyniących, coby ją wspomagać moglo; rodziców, którzy starannie czuwają nad tymi, z którymi dzieci obcują i którzy i na domowników zważają; rodziców, którzy dzieci od młodości przyzwyczajają do skromności w jedzeniu i ubiorze, do roztropnego zahartowania się, do pracowitości i posłuszeństwa; rodziców, którzy nie uczą dogadzania zmysłowości, ale odmawiania sobie i powściągliwości.

Ale jeszcze trudniejszem stanie się zadanie rodziców, gdy dzieci wstępują do życia, gdzie zamiast anioła strzegącego ich oczekuje kusiciel wiele kształtów mający i często używa podstępu węża, aby serce proste w grzech zaplątać. Ile niebezpiecznych chwil podaje duszy młodej, gdzie idzie o szczęście i powodzenie całej przyszłości! gdzie wczesne znajomości niestrzeżone trują cnotę i stawają się przyczyną dalszego wielkiego nieszczęścia! Ile rodziców właśnie w tym czasie grzeszy zasmucającą niestarannością i niewinność dziecięcia zostawia bez opieki i bez obrony! Ile rodziców dopuszcza się lekkomyślności karygodnej i stawa się zdrajcami niewinności! A jak ogromna kiedyś będzie odpowiedzialność takich rodziców przed sądem bożym!

Nie bez boleści tu wspominam, że wielu młodych dyecezan, którzy zmuszeni przez stósunki, co rok opuszczają dom rodziców, aby w obczyźnie sobie szukać zarobku, a tam wprawdzie znajdują pracę i zarobek, ale też tracą cnotę i niewinność. W związku z dawniejszem napomnieniem mojem bardzo mnie cieszy, że kilku gorliwych kapłanów się połączyło, aby przez założenie stowarzyszenia pod nazwiskiem i pod obroną św. Izydora umniejszyć niebezpieczeństwa moralne, które z takową wędrówką są połączone, i aby owym młodzieńcom i dziewczynom swoje starania poświęcić. — Nie mniejszą obawą napełnia mnie napływanie ludzi do wielkich miast, w których młodzież niedoświadczona na największe niebezpieczeństwa dla moralności jest wystawiona. Pożądliwość oczu, pożądliwość ciała i pycha żywota tutaj często pod postaciami najpowabnieszemi panują i bardzo łatwo serce niedoświadczone i umysł wrażliwy za sobą pociągają. Jakim niespokojem jednakowoż serce sumiennych rodziców napełnionem być powinny, jeżeli synom i córkom swoim pozwalają iść do miejsc tak niebezpiecznych, tak pełnych pokusy. Gdyby im przynajmniej polecali schronienia młodzieży, synom wstęp do stowarzyszeń młodzieńców, rzemieślników i robotników katolickich, córkom zaś schronienia zakonnic, dla służących i innych samotnych osób żeńskich! Gdyby na nich przynajmniej wkładali obowiązek, by duszpaterzowi nowego miejsca pobytu się przedstawili, aby tak duszpasterze w miastach wielkich mogli poznać owieczki swoje!

Nareszcie chcąc wyliczyć stróżów niewinności, nie mogę zamilczeć o kongregacyach Maryańskich, które zmierzają do tego, by młodzież do oddawania czci Najświętszej Pannie Maryi i do życia nabożnego chrześciańskiego spowodować, i które mianowicie zachowaniu najdoskonalszej czystości panieńskiéj niewinność członków starają się pielęgnować. I również nie mogę nie wzmiankować trzeciego zakonu św. Franciszka, który Ojciec św. sam światu katolickiemu kilkakrotnie polecił. Wdzięcznie uznaję, że wzmiankowany zakon w dyecezyi mojej bardzo jest rozszerzony. Oby i członkowie jego przez życie prawdziwie chrześciańskie, przez trzeźwość i mierność, przez pokorę i skromność, przez poczciwość i czystość obyczai służyli ku zbudowaniu, i by przez to wpływali na odnowienie świata chrześciańskiego i na pokonanie ducha nieczystości.

Ale napominań moich nie mogę zakończyć, nie wróciwszy uwagi waszej na nader niebezpiecznego nieprzyjaciela czystości i niewinności. Ogromne spustoszenie moralne sprawują złe książki i pisma, a niekiedy wszędzie znajdują one wejście. Jeżeli już złe słowo wymówione ustami jest iskrą, która wrzucona w duszę, ogień zmysłowości tak łatwo zahala, wtedy jeszcze bardziéj słowo pisane oddech swój nieczysty i jadowity wyziewa domy, w rodziny, w serca aż do serc dziecinnych. Ktoby potrafił skreślić spustoszenie, które sprawuje czytanie romansów, czytanie pism i ksiąg nieobyczajnych! Ile dusz młodych ono już wtrąciło w zatracenie; ile zawiodło do najgorszych rozpust lub szaleństw; ile nareszcie zaprowadziło nawet do obłąkania!

Kochani Dyecezanie! Czas nas popycha do walki stanowczej. Przewrót na swoją chorągiew napisał nieograniczone wyuzdanie popędów natury. Skromność i czystość w umyśle i życiu niechaj będzie napis chorągwi, pod którą my chcemy walczyć przeciw przewrotowi. Chorągiew tę przed wami noszą kapłani w waszych parafiach, wasi nauczyciele w szkołach, ją powinno nosić państwo przed służącymi, majstrowie przed domownikami, chlebodawcy przed robotnikami i robotniczkami swojemi. Pod tą chorągwią zwycięztwa możemy być pewni, ale nikt nie powinien w tyle pozostawać, każdy na swojem miejscu powinien w tej walce powinności swojej wiernie dopełniać.

Z tą walką przeciw duchowi nieczystości stoi też w ścisłym stósunku święte ćwiczenie, które wam Kościół św. w nadchodzącym poście nakazuje. Jak nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu jest najgłówniejszą przyczyną nieczystości i nawet grzechów cielesnych, tak umiarkowanie i wstrzemięźliwość są najsilniejszym środkiem do osiągnięcia cnót, osobliwie czystości i skromności. Ta wstrzemięźliwość nas robi silnymi i zdatnymi, byśmy przez wstrzymywanie się od rzeczy dozwolonych i zakazanych wstrzymywać się mogli; ona nas ćwiczy w świętej karności wobec samych siebie. W taki sposób więc podług woli Kościoła korzystajcie z postu świętego ku poważnemu ujarzmieniu samych siebie, aby duch czystości i skromności w was się wzmacniał i abyście w prawdzie mówili z Psalmistą: „Serce czyste otwórz we mnie, Boże, i Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.“ (Ps. L. 11.) Amen.

Wrocław, dnia 25. Stycznia r. 1892.

† **Jerzy,**
Książe-Biskup.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Berlin. Nowy prąd w Prusach zatrzymał się dość niespodzianie. To uwydatnia się w tem, że minister oświecenia hr. Zedlitz podał się do dymisyi. A ponieważ kanclerz hr. Caprivi w sejmie równie stanowczo jak hr. Zedlitz się oświadczył za nowym prądem (więcej religijności w szkolnictwie), przeto i on razem z nim chce ustąpić.

— Sejm niemiecki zajmował się obradami nad poszczególnemi paragrafami noweli o zabezpieczeniu robotników. Ta ustawa ma usunąć niektóre niedogodności, jakie się wykazały po zaprowadzeniu owego zabezpieczenia i ukończył trzecie czytanie noweli dotyczącej kas chorych. Przyjęto w końcu wniosek posła Gutfleischa, opiewający, że w miejscowościach, w których kasy chorych małą tylko mają liczbę członków, wolno chorych wynagradzać pieniężnie, zamiast dostarczać im pomocy lekarskiej. W sobotę przyjęto w trzeciem czytaniu projekt o zakładaniu telegrafów a w drugiém czytaniu projekt o spółkach z ograniczonem poręczeniem. Teraz już jest pewném, że sejm jeszcze przed Wielkanocą, może nawet już w końcu tego tygodnia zostanie zamknięty.

— W pruskiej Izbie poselskiej rozprawiano nad kosztorysem ministerstwa spraw duchownych, szkólnych i medycynalnych. Dalej przyjęto między innemi coroczny wydatek półtora miliona marek na wynagrodzenie ewangelickich pastorów za akcydensa, których za chrzty i śluby już na przyszłość pobierać nie mają. Rząd chce i katolickich księży w tym względzie uszczęśliwić.

— Przy kosztorysie górnictwa poruszyli posłowie górnoszlązcy Letocha i Szmula sprawę wysokich cen węgla, które mają bardzo źle wpływać na rozwój przemysłu żelaza. Ministsr handlu Berlepsch oświadczył, że rząd nie może obniżyć cen węgla w kopalniach państwowych i zaprzeczył, jakoby ceny węgla źle oddziaływały na przemysł żelaza.

— Nowa ustawa o wypoczynku niedzielnym w zawodzie handlowym ma wejść w życie dnia 1-go lipca rb.

Wiadomości zagraniczne.

Rosya.

Gazety rosyjskie donoszą, że ma być wydany ukaz zabraniający cudzoziemcom osiadać się na całej zachodniej Rosyi.

— Rząd rosyjski nakazał, aby zarządy kolei żelaznych zaprzestały wysełać wysełki frachtowe a nawet zboże do głodem dotkniętych gubernii i wszystkie wagony towarowe odsełały ku granicy austryackiej. Widoczna, żo Moskali świerzbi skóra i na prawdę myślą o wojnie.

— W guberniach kazańskiej i samarskiej przybiera tyfus epidemiczny zastraszające rozmiary. Nie dość na tem, zachodzi tam teraz słuszna obawa o przyłączeniu się cholery, która grasuje obecnie w Persyi, a łatwo ztamtąd przeniesioną być może.

Anglia.

Bezrobocie górników w Anglii miało się ukończyć w poniedziałek. Taka uchwała zapadła na konferencyi związku górników angielskich.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. Wiosna zaczyna nas ogrzewać swem miłem powietrzem, jednakowoż noce są jeszcze mroźne, co się przyczynia do prędszego osuszania.

— Na ostatniem zgromadzeniu „*Związku katolickich robotników*“ w upłynioną niedzielę, także radzono nad zmianami nowych przepisów dla robotników i poczyniono możliwe różne zmiany, i te wnioski odesłano do wszystkich tutejszych fabryk, po dobrym obmyśleniu tychże przez zarząd, a następnie po 4-godzinnej pracy ks. prezesa i sekretarza „Związku“ z p. dyrektorem Israelem.

* **Zabrze.** Otóż wreszcie zajmujemy się podpisywaniem petycyi do król. regencyi, aby ta zaradziła brakowi dobrej wody.

Bytom. Tutejszy hotel „Deutsches Haus“ kupił p. Benisch z Tarnowic, za 98,000 M. — Z dniem 1-go kwietnia tutejsze wojsko, będące po kwaterach, przenosi się do nowo wybudowanych koszar. — Tego roku znów powstanie tu wiele nowych budynków, a mianowicie na Rosbarku.

* **Świętochlowice.** Także i nasza gmina może się już poszczycić żarnicami (chrostami).

* **Królewska Huta.** Tutejsi kupcy sprowadzają na sprzedaż mąkę z wschodnich i zachodnich Prus. Dziwna zaś rzecz, że mąka ta — pomimo tak znacznego frachtu — jest o wiele tańsza, aniżeli z naszych górnoszlązkich młynów.

Tarnowskie Góry. Liczba zgłaszających się uczni do tutejszej szkoły górniczej, która nowy kurs rozpocznie 26-go kwietnia, jest tak wielką, że do odbycia egzaminu wyznaczone zostały aż dwa dni.

* **Pszczyna.** Miasto nasze liczy 4201 mieszkańców. Z tych jest 1093 ewanielików i 346 żydów.

* **Reichenbach** w Ślązku. Tutejsza fabryka Rosenbergera w płomieniach. Około 600 robotników utraci pracę.

NADESŁANO.

Źli posłowie.

Wiele ludzi czuje się prawie nie bardzo chorych, ale nie mniej zdrowymi. Właściwie nie wie się samemu częstokroć, gdzie właściwie dolega, a przy tem o zdrowiu zupełnem ani mowy nie masz. Energii i siły brakuje, smutne usposobienie, nerwowość i wzruszenie, boleści głowy i niespokojne noce, zły apetyt, krak apetytu itp.

Takie są oznaki cierpień, wątroby i nerek jako posłańcy ważnych a często nieuleczalnych chorób. Jestto więc wielkiej wagi. aby w ten czas, kiedy się pokażą powyższe oznaki, natychmiast użyć środków zaradczych, aby te choroby w ich zarodkach skutecznie zażegnać i powstrzymać dalsze ich się szerzenie. Jeżeli tym radom zadość się uczyni, to się powstrzyma — jak wyżej powiedziano — dalszym złym następstwom.

Każdy się więc zapyta, jakie to są środki i sposoby zapewniające, które takie niebezpieczeństwa oddalają?

Temu pytaniu czynimy zadość, jeżeli zwrócimy uwagę na jedyny a pewny środek *Warner'a Safe Cure*, który posiada pozytywny skutek, przyprowadzenie w stan zdrowy funkcye wątroby i nerek, a w krótkim czasie usunąć chorobliwe objawy

Tak wiele pism dziękczynnych, które nadchodzą w skutek tego środka leczniczego, a które od czasu do czasu w pismach ogłaszane bywają, dają pewną gwarancyą o tymże środku i zniewalają do tegoż polecania.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: w Kräzelmarkt-Apotheke we Wrocławiu (Breslau) Hintermarkt 4 i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk.)

Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfsfusskraut 15,0 Edelleberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Wasser, 8 Tage lang. colire und dampfe ab bis 375,0, löse darin 0.5 amerikanisches Gauli sheria Extrakt und 2,5 salpetersaures Kali, setze 80.0 Weingeist und 50.0 Gliceryne zu und filtrire. Im dunklem Glas aufzubewahren.

Krytyczne objawy.

Nieomal połowa ludzi jest dotknięta obecnie wielką chorobą, którzy przez tejże smutne następstwa nieprzeliczone złe powoduje a zwiastunami i początkującymi symptomami tychże chorób są: krótkomyślność i niejednostajność, plany bez celu, a nie do skutku doprowadzenie, brak energii, chorobliwa bojaźń, bezpodstawne zlecenia, zmienne duchowe wrażenia, prędkie znużenie, dążenie do długiego snu, dziwne uczucie w głowie i brzydki smak w ustach, przy obudzeniu się, brak apetytu na przemian z wielkim głodem, ciśnienie mózgu,słabość pamięci, szum w głowie i uszach, drżenie rąk i nóg przy najmniejszem wysileniu, słabość krzyża i wiele silnych charakterystycznych objawów. Choroba ta kończy się melancholią, głębokiem zamyśleniem, ogłupieniem i popędza do ostateczności. Z stężałym wzrokiem, zaszłemi oczyma, z zapadłemi policzkami, zużytemi oznakami życia, a drżącemi nogami, widzieć można nieszczęśliwe ofiary tej choroby Przyczyna jest wyrytą na ich twarzach. Jestto zły stan nerw z owemi ciągle zmiennemi oznakami, które tak wiele osób w najlepszem wieku owładnęły i tych moralnie i fizycznie niszczą zupełnie. Jestto więc na czasie, aby odkryć źródło tego złego, światło i wyjaśnienie tego udzielić. Kto więc czuje w sobie zaród tych szkaradnych cierpień, ten niech zażąda i otrzyma darmo „*Sanjana-Heilmetode*“, *która w wszystkich mogących się wyleczyć stopni chorobliwych nerw, mlecza krzyżowego, przysłuży się do prędkiego i pewnego wyleczenia Otrzymać zaś można tę sławną metodę leczenia każdego czasu całkiem darmo* przez sekretarza Sanjana Company p. Herman'a Dege w Lipsku (Leipzig.)

Nadzwyczajny dodatek.

Do dzisiejszego całego numeru dołączamy nadzwyczajny dodatek, który świadczy o wyborności **prawdziwego uzdrawiającego miodu ziółkowego.**

C. Lück'a z Kołobrzegu

i takową polecamy osobliwej uwadze naszych Czytelników. Przy kaszlu, ochrypłości, zaflegmieniu, boleści piersi, płuc i szyi używany, jest tenże niezrównanym środkiem domowym. Do dostania w trzech wielkościach flaszek: po 1 m., 1 m. 50 fen., i 3 m. 50 fen.

Żaden tajemniczy środek. Części składowe podane przy każdej flaszce i sposób użycia.

Główna wysyłka przez ***C. Lück'a Colberg.***

Skład jedynie w Gliwicach: u aptekarza **J. Fengler'a,** (Adler-Apotheke), jak i w aptekach w prospekcie podanych.

Kurs pieniężny.

Za guldena austryackiego płacą 1 M. 75½ fen.
Za rubla „ 2 M. 09⅕ fen.

WIELKI HANDEL WIN EMIL MANDERLA's We. & Co.

hurtowny i częściowy

w Gliwicach ul. tarnowicka Nr. 7.

polaca na czas zimowy swój wielki i doborowy skład czystego, dobrego i dobrze pielęgnowanego wina **węgierskiego, tokayskiego, moselskiego, reńskiego, francuzkiego, hiszpańskiego** jak i wszelkich innych win, również wyborny prawdziwy **cognac, rum** i **arak. Wino węgierskie** wytrawne, łagodne i słodkie za flaszkę od 1,50 M. do 5 mrk. i wyżej. **Wino moselskie** za flaszkę 75 fen. do 7,50 mk. *Wino reńskie* za flaszkę od 90 fen. do 11 mrk. *Francuzkie i węgierskie* wina czerwone od 1 mk. do 11 mrk. *Wino szampańskie* od 2,50 mrk. do 8,00 mrk. *Wino hiszpańskie* od 2 mrk do 5,00 mrk.

Na życzenie wysela się szczegółowy cennik opłacony.

GLIWICE. **Emila Manderla Wd. i Sp.**

Najtańsze źródło zakupna potrzeb dla krawców męzkich i szwaczek!

OTWARCIE SKŁADU

Niniejszem uniżenie oznajmiam, że tu na *Ulicy Dworca kolei żelaznej* Bahnhofstrasse Nr. 1. w domu pana *Gustawa Steiner* otworzyłem

Specyalny interes

wszystkich artykułów dla damskiej krawiecczyzny

jak i innych artykułów jako to:

Wstążki, - szmuklerskie, - białe, - wełniane - i drobiazgowe.

Polecając moje przedsiębiorstwo łaskawym względom

Zostaję z uszanowaniem

Gliwice, w marcu 1892.

Max Laband,

Ulica dworca kolei żelaznej Nr. 1. (Bahnhofstrasse).

Dziewczynki

które się chcą wyuczyć haftu, szycia bielizny, heklować guziki i wiele innych pięknych robót, mogą się zgłosić do

E. Ganczarskiej
w Gliwicach
Friedhofstrasse Nr. 4.

Wielkie śledzie
łososiowe
po 10 fenigach, poleca
Ottilie Klose
w Gliwicach.

Najlepszą herbatę

można tylko nabyć u mnie

funt już od 2 do 5 Mrk.

Kto kupi najmniéj za 5 Mk. temu odeślę franko do domu. Dla odsprzedawającego znaczny rabat

Królewska Huta (Königshütte.)

Jan Neumann.

Do Komunii św.

Białe żółtawe i czarne

materye na suknie

białe i żółtawe (crem)

szale i chusty

żakiety dla dzieci, idących do Komunii świętej.

Dalej:

czarne materye na ubiory dla chłopców

poleca w najnowszych mustrach i po znacznie tanich lecz stałych cenach

Albert Langer, Gliwice rynek 1.

---

76 tytułów nadwornych i zasłużonych medali.

Jana Hoff'a
Wyciągu słodowego piwo zdrowia.
Przy ogólnem osłabieniu, nieregularnej funkcyi organów podbrzusznych, dla przychodzących do zdrowia, najwyborniejszy środek wzmacniający.

Jana Hoff'a
Wyciągu słodowego karmelki.
Wskutek licznych podrobień trzeba uważać na opakowanie i markę ochronną, prawdziw. wyciągu słodowego karmelki opatrzone są (obrazkiem wynalazcy)

Jan Hoff, wynalazca słodowych preparatów.

Jana Hoff'a
z żelazem-słodowa czekolada
„posilająca i wzmacniająca dla słabych i bladaczkę cierpiących." I. funt po Mrk. 5. — II. funt po Mrk. 4. — Przy wszystkich czekoladach od 5 funtów Rabat.

Jana Hoff'a
Słodowa zdrowia czekolada
posilająca i wzmacniająca dla osób słabych. Ta jest bardzo miłego smaku, a tam mianowicie do polecenia, gdzie zakaz używania kawy, funt po 3.50 M. i 2,50 M.

JOHANN HOFF, Berlin NW., Neue Wilhelmstrasse 1.
Miejsce sprzedaży w Gliwicach u p. **Hermana Simon'a.** Rynek.

Otwarcie interesu!

Pospieszam donieść uniżenie, że tu urządziłem

Interes (Geszeft) budowniczy

Staraniem moim będzie, wszystkim żądanym wymaganiom ku zadowolnieniu zadość uczynić a polecając się mianowicie przy **budowie nowych budynków i przebudowaniach, do robienia cychunku i kosztorysu** jak i **obrachunku** po najtańszych cenach.

O łaskawe zlecenia prosi z uszanowaniem

Gliwice. **Paweł Polaczek,**
Rossmarkt 6. majster mularski.

Ogrodzenia grobowe

z kutego żelaza z fundamentem

z trwałego na powietrzu piaskowca używanego w tym celu. **Z kutego żelaza: schody, okna, drzwi, ogrodzenia** i wszelkie inne trwałe ozdoby

wykonuje prędko i tanio

Piotr Lebeck,
majster ślusarski.

Gliwice, ulica Klasztorna 11.

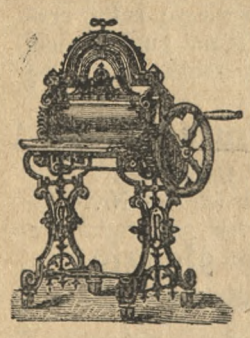

Uznaną jako wyborna tak zwana

Triumph-Wäsche-Mangeln

najlepszy fabrykat niemiecki

z lanego żelaza i walcy z twardego drzewa, pojedyńczo a alegancko zbudowana, rozsyła się wprost w 5-ciu wielkościach pod gwarancyą za dobroć i osiągnięcie celu, już za 25 M. — opłacony fracht kolei na całe Niemcy.

B. HENLE w Nürnberg,

Fabryka i rozsyłkowy interes
maglowni do bielizny, maszyn do prania i wykręcania.

Illustrowany cennik darmo i opłacony. Wiele uznań.

Baugewerk-, Tischler-, Maschinen- u. Mühlenbau-Schule Neustadt in Mecklenburg. Weitere Auskunft ertheilt: Dir. Jentzen.

Do Komunii sw.

polecam;

biały i czarny czysto wełniany

KAŹMIR, meter po 1 marce

Gliwice, Rynek **Max Berger.**

OSTRZEŻENIE!

Wraz z rosnącym popytem na

prawdziwą Francka kawę

zwiększają się także **podrabiania** tejże, a znajdują się w obiegu **pudełka i paczki**, które nie są wyrobem

prawdziwym Francka lecz łudzącem jego naśladownictwem.

Upraszamy zatem

wszystkie szanowne gospodynie

w ich własnym interesie, ażeby przy zakupnie

prawdziwej Francka kawy

były ostrożne i tylko taki wyrób, który naszym ogólnie znanym

znakiem ochronnym:

„młynek do kawy"

i naszym podpisem:

Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg. Linz, Basel, Mailand.

jest oznaczony, jako **prawdziwy** wyrób Francka przyjmowały.

Ludwigsburg. **Heinrich Franck Söhne.**

Sprzedaż naszej mąki

od dnia dzisiejszego będzie

w domu pana Friedr. Gawron

na ulicy następcy tronu (Kronprinzenstrasse)

naprzeciw naszego młyna.

Gliwice, dnia 9 Marca 1892.

Danziger & Rappaport.

Z powodu zakupna towarów

na konkursie po zbankrutowanym kupcu **w Dębie** pod Katowicami, a po odbytej wyprzedaży tychże towarów na miejscu (w Dębie), resztę, sprowadziłem do mego składu w Roździeniu i te sprzedaję po

najtańszych cenach

na co zwracam uwagę Rodaków. Nikt drogi tej do mnie nie pożałuje.

Mam także na składzie

400 centnarów kartofli

dobrego gatunku, wczesnych, do sadzenia lub jedzenia.

Roździeń, przy Szopienicach.

Walenty Habryka.

PAUL GOLISCH, zegarmistrz,

w Gliwicach,

przy Dworcu kolei żelaznej

ma wielki skład

podarków na pamiątkę pierwszej Komunii św.

Dalej poleca swój wielki skład

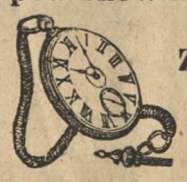

złotych i srebrnych zegarków

męzkich i damskich.

Regulatory, stojące i do konsoli zegary, skrzynki z muzyką, z najlepszych fabryk w złoto i srebro oprawne **prima korale, granaty, amethyst i turkisy do stroju damskiego. Steroskopy, pantaskopy i lunety teatralne. Prima-ratenowskie okulary**

Rzetelna usługa! Najniższe ceny! Rzetelna usługa!

Höhere Mädchenschule, Pensionat, Lehrerinnenkursus und Kindergarten.

Das ***neue Schuljahr*** beginnt am ***1. April cr.*** — Anmeldungen nehmen wir täglich von 11—1 Uhr entgegen.

Th. Kühlein. **C. Ziwet.**

Dobrym gospodyniom

polecam:

Wybornie smakujące **kawy!**

Tylko w dobrych gatunkach

wszystkie towary kolonialne,

mąkę, suszony owoc,

najlepszą margarinę

po najtańszych cenach!

Dobre 5 i 6 fen. cygary,

jak i doskonałą *tabakę Kentuki.*

Colonia-Kit,

do kitowania szkła, porcelany, kamiennych rzeczy itp. flaszeczki po 50 fenigach.

J. Nenstil
w Gliwicach
przy katolickim kościele

W Drukarni
T. ZALEWSKIEGO
w Gliwicach

są następujące dziełka do nabycia

Dwaj bratobójcy, czyli Kaplica w Trochtelfingen.
Historya o sukni Pana Jezusa całodzianej w Trewirze
Opis o Częstochowie
Nabożeństwo o św Antonim.
Bogactwo i Ubóstwo.
O duchu gór.
Nawrócenie w grobie
Rubezahl. Opowiadanie.
Bajazzo na podróży, z rycinami.

---

16 dobrych uli

ma na sprzedaż

Schwierczenna,

majster piekarski, w **Gliwicach.**

Katolickie książki

do

nabożeństwa

z aprobatą kościelną

Różańce, Obrazki świętych

w wielkim wyborze

do dostania u

O. Groetschel,
księgarnia,
Gliwice. Rynek Nr. 18.

Także wysyłka do wyboru każdego czasu i odwrotną pocztą.

Poszukuje porządnego i trzeźwego *człowieka* do jednego konia i utrzymywania porządku w domu, ale takiego, który już był przy koniach.

Fr. Pinkowski,
katol. księgarnia
w Królewskiej Hucie Kronprinzenstr. 78

Czyste i świeże

masło stołowe

(masło z mleczarni)

rozsyła codziennie w faseczkach pocztowych 5 kg, opł. za zaliczką 8 Marek.

Właścicielka dóbr **L. Persian.**

Kallningken. Ostpreusser.

Szanownéj Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy

Skład wina

od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

Emil Aufrecht.
Gliwice,
Ul. Tarnowicka Nr. 15.

Chłopak porządnych rodziców, posiadający szkolne wiadomości, któryby chciał się wyuczyć drukarstwa, otrzyma miejsce w Drukarni Th. Zalewskiego w Gliwicach.

---

10 funtów tytuniu Pa. Pa. opłacone (franco) i zapakowane na całe Niemcy rozsyła za 8 Mrk.

Kurt Promnitz, Wrocław, (Breslau Am Rathhause Nr. 16|17 I.)

Nakładca i redaktor odpowiedzialny ks. Fr. Przyniczyński w Gliwicach (Gleiwitz). — Drukiem Teodora Zalewskiego w Gliwicach (Gleiwitz).